

Stefan Żeromski „Siłaczka” - charakterystyka Stanisławy Bozowskiej

Stanisława Bozowska charakteryzowana jest najczęściej w opozycji do głównego bohatera noweli „Siłaczka” - doktora Pawła Obareckiego. Niemniej jednak tytuł odnosi się do niej i to ona jest bohaterką pozytywną noweli.

Młoda, pełna ambicji Warszawianka, zafascynowana teorią ewolucji Darwina, jak wielu jej rówieśników postanowiła poświęcić swoją karierę zawodową (marzyła o medycynie w Paryżu bądź Zurychu) i wyjechać na wieś. Drobną, filigranowej budowy, o mądrym, spokojnym spojrzeniu i szatynowych włosach była równie uboga jak Obarecki i chodziła w za dużym płaszczu, podobnie za dużych kaloszach i niemodnej futrzanej czapce. Pod pachą wiecznie nosiła książki, czasopisma i mapy. Kiedy doktor Paweł był na czwartym roku studiów medycznych, Stanisława miała siedemnaście lat. Podobnie jak on bywała w „salonie”, gdzie lubiano ją i szanowano. Odwzajemniając jego sympatię przynosiła mu kanapki – wyraźny dowód jej dobroci, jednak gdy powiedział jej o swoich uczuciach – pożegnała go i wyjechała.

O przeszłości Stasi czytelnik dowiaduje się ze wspomnień Obareckiego, kiedy ten czuwa przy jej łóżku. Stanisława po służbie w „wielkopańskim” domu zamieszkała we wsi obok Obrzydłówka i została nauczycielką w pobliskiej szkole. Zamieszkała ze starszą kobietą, która opiekowała się domem, sama zaś bez reszty poświęciła się pracy nauczycielskiej. Z listu, który zostawiła w szufladzie biurka znajdującego się w szkolnej sali, wynikało, że oprócz pełnej zaangażowania misji pedagogicznej Stanisława prowadziła działalność naukową. Spod jej ręki wyszła „Fizyka dla ludu”, o wydanie której prosi przyjaciółkę. O skuteczności i efektywności służby Stasi świadczą nie tylko stosy książek w jej pokoju czy rzeczy pozostawione w klasie. Najbardziej namacalnym dowodem sukcesu młodej nauczycielki są dzieci modlące się nad jej ciałem i chłopiec, którego doktor posłał po lekarstwo, a który wyciąga z za pazuchy pobrudzone książki, które pożyczył właśnie od Stasi.

Zarówno zaskakująco dojrzała i świadoma postawa Stanisławy

Bozowskiej, jej aktywność i wytrwałość, jak i śmierć w tak młodym wieku są przedstawione w opozycji do postawy i realizacji drogi życiowej Pawła Obareckiego. Stasia, podobnie jak on zaangażowana w idee pozytywistyczne, zachłyśnięta wspaniałością misji pracy u podstaw i zbawiennych efektów, które mogła ona przynieść ludności wiejskiej pozostała jednak wierna regule niezłomności i determinacji nałożonych jej przez samą siebie. O ile na płaszczyźnie materialno-bytowej upodobniła się do mieszkańców, a więc żyła w ubóstwie graniczącym z nędzą i bez zbędnej dbałości o wygodę, o tyle jej hierarchia wartości i cele życiowe nie uległy przesunięciu. Od początku do końca wdrażała swój plan, nie tracąc wiary w ideały, które zabrały jej młodość i karierę. Niezłomność i bezkompromisowość, a przy tym pełna pokory i dobroci służba to cechy, które sprawiają, że Stanisława Bozowska w pełni zasługuje na miano „siłaczki”.